

„Wczoraj, dziś, jutro...”

Kiedy promień zachodu słońca
na dach Katedry tarnowskiej pada,
odbija się w nim czas bez końca,
a wiatr historię opowiada.

Szumi o wojnie, ludziach, ptakach...
Tych którzy byli i odeszli...
Ślad ich odbijał się w płatkach kwiatów
rzucanych w czasie procesji.

Dachy Katedry to wszystko widziały:
bomby, naloty, niemieckie strzały,
ból, rozpacz, krzyki, płaczące dzieci,
transport niewinnych, obozy śmierci.

Dachy Katedry choć zamyślane
nad tą historią taką bolesną,
to drzwi świątyni są otworzone
i zapraszają w czasy współczesne...

Tarnów pamięta koszmar wojenny
czci bohaterów i hołd im składa
przebaczyć biją dzwony katedry
a słońce na dach jej jeszcze pada.

*Julia Skoczylas klasa VII a
zainspirowana wierszem Ryszarda Lisa „Starówka”*

„Mój Tarnów”

Dawno temu na górze Św. Marcina
był zamek Spycimira herbu Leliwa.
Dziś po zamku zostały już tylko ruiny,
z których panoramę Tarnowa widzimy.

Nazwa Tarnów od słowa „tarnina” powstała,
Ta roślina obficie te tereny porastała.

Natomiast herbem mojego rodzinnego miasta
jest złoty półksiężyc i złota gwiazda.

Moje miasto to znany Polski biegun ciepła,
jego dusza i rzeźba już wielu urzekła.
Do rozwoju tego miasta Małopolski
bardzo się przyczynił hetman Jan Tarnowski.

Są tu stare uliczki, place i kościoły,
piękny Ratusz, Katedra i Wielkie Schody.
Są też nowe budynki, osiedla i szkoły,
Można iść do kina, teatru i na lody.

Wiktoria Mateczak
zainspirowana wierszem Józefy Frysztakowej „W Tarnowie”

„Tarnowski Ratusz”

Stoi wspaniały i okazały
w centrum Starego Miasta,
a wokół tętni życie,
kawa pachnie i ciasta.

Zatrzymaj się zacny przechodniu,
podnieś głowę do góry,
tam wieże pięknie zdobione
strzelają wysoko w chmury.

Posłuchaj bicia zegara,
on czasy nasze odmierza
i pomyśl przez chwilę w skupieniu
dokąd two życie zmierza.

Zajrzyj czasami do środka,
podumaj przy eksponatach,
które swym pięknem zachwyca
nawet po wielu latach.
Tu serwis pięknie zdobiony
ręcznie malowanymi ptakami,
tam zbroja i miecz bohatera,
który walczył kiedyś za nami.

To zaklęta historia
zachowana dla Ciebie w tych ścianach,
byś mógł ją zawsze podziwiać w słowach i obrazach.
To Tarnów, to Twoje miasto,
w Ratuszu serce historii bije,
bądź dumny drogi przechodniu,
że miasto wciąż tętni i żyje!

*Gabriela Stawarz, klasa IV b
zainspirowana wierszem Ryszarda Lisa „Ratusz”*

„Tarnów, moje miasto”

Tarnów miasto moje kochane,
tutaj się urodziłem i tutaj zostanę!

Z mojego okna piękna panorama,
Tarnów jak na dłoni widzę już od rana!
Piękne budowle, stare kamienice,
to wszystko mnie w Tarnowie zachwyca!

Katedra na rynku z pomnikiem Papieża,
ratusz z zegarem, który czas odmierza!
Uliczki Krakowska, Wałowa i Plac Sobieskiego sprawiają,
że lubię wracać do miasta mojego!

Tarnów jest przepiękny i tajemniczy, to moje miejsce na ziemi
i to tylko się liczy!

Jakub Olszówka klasa IV a

zainspirowany wierszem Jadwigi Salomon „Wędrowka po Tarnowie”

„Złota polska jesień”

Złota polska jesień bajecznie wygląda,
gdzie tylko może, to sprytnie zagląda.
Węszy i szuka, szepcze coś i znika,
bo to jest jesieni sekret i technika.

Każda pora roku ma swój charakter i czas,
Każda pora roku zachwyca i onieśmiela nas.
Wiosna budzi w nas życie, lato kąpie się w słońcu skrycie,
jesień ma kolorów czar,
zima pokrywa połacie ziemi plamą białych barw.

Jesień jest wszędzie, w parku i w kinie,
jesień jest w mieście, dmucha w kominie.
Piszczy, szeleści, gdzieś tam się mieści,
a nawet czasem gniewnie popieści.
Jesień to gama kolorów świata,
tu każdy kolor w drugi się wplata
i babie lato płacze się wszędzie
obejmuje drzewa, gałęzie.
A wiatr porwisty huczy i dmucha,
czasem zagląda Tobie do ucha.
Jesień to bajka, poemat nowy,
powitać zimę będzie gotowy.
A zima siedzi pod miedzą cicho
I pewnie szybko przywlecze ją lichy.

Klara Gutwińska 2017 r.